

Sygnatura akt I 1Ca 441/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 08-12-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Tembłowska

Sędzia SO Aleksandra Bolczyk - spr.

Sędzia SO Iwona Przyłębska - Grzybowska

Protokolant: p.o. sekr. sąd. K. G.

po rozpoznaniu w dniu 08-12-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ś. (1)

przeciwko A. Ś.

o alimenty

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 23 sierpnia 2016r. w sprawie sygn. akt III RC 475/14

I. Oddala obie apelacje z tym, że zmienia rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punktach 5 i 6 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce kwot 1476 zł zasądzonych w tych punktach wyroku zasądza kwoty po 738 zł brutto.

II. Przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) na rzecz adw. T. R. (1) kwotę 1476 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

III. Odstępuje od obciążenia stron kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym w pozostałej części.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Przyłębska – Grzybowska

***I 1 Ca 441/16***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 sierpnia 2014 r. H. Ś. (1) wystąpiła przeciwko A. Ś. o zasądzenie na jej rzecz alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie. W uzasadnieniu powódka powołała się na swój zły stan zdrowia powodujący konieczność leczenia u specjalistów oraz fakt, iż obecnie jest osobą bezrobotną. Wskazała nadto, iż osiąga dochody w wysokości 600 zł netto miesięcznie oraz ciąży na niej obowiązek spłaty kredytu zaciągniętego przed kilku laty na ogrzewanie, którego dotychczas nie spłacała z racji utraty zatrudnienia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, uzasadniając swoje stanowisko brakiem niedostatku w sytuacji powódki. Podkreślił, że roszczenie byłej żony nie znajduje podstaw faktycznych i prawnych oraz godzi w zasady współżycia społecznego. Majątek który stanowi własność powódki, w tym dom jednorodzinny o powierzchni 80 m<sup>2</sup> zdaniem pozwanego w pełni zabezpiecza jej warunki do prawidłowego funkcjonowania, podczas gdy obciążenie go zobowiązaniem alimentacyjnym spowoduje znaczne pogorszenie jego sytuacji finansowej i w dużym stopniu ograniczy możliwości wsparcia finansowego dzieci.

Następnie pismem z dnia 1 grudnia 2014 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie na jej rzecz alimentów w wysokości 700 zł miesięcznie od dnia wniesienia pozwu oraz o zabezpieczenie powództwa poprzez zobowiązanie pozwanego do płacenia na rzecz powódki kwoty 500 zł miesięcznie od dnia 1 listopada 2014 r. na czas trwania procesu z uwagi na niedostatek oraz z racji pogorszenia się stanu jej zdrowia, w wyniku czego nie może zaspokajać swoich podstawowych potrzeb życiowych.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Koninie udzielił powódce zabezpieczenia w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do łożenia na rzecz powódki alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie, płatnych do rąk powódki począwszy od 9 grudnia 2014 r. a postanowienie to, niezaskarżone przez strony, uprawomocniło się 25 grudnia 2014 r.

Pismem z dnia 30 maja 2016 r. powódka ponownie zmieniła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie na jej rzecz alimentów w wysokości 1.000 zł miesięcznie podnosząc w uzasadnieniu, że sytuacja materialna wskutek drastycznego pogorszenia się jej stanu zdrowia uległa dalszemu istotnemu pogorszeniu, dlatego kwota wskazana w piśmie jest niezbędna dla pokrycia jej najbardziej podstawowych potrzeb.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2016r. Sąd Rejonowy w Koninie zasądził alimenty od pozwanego A. Ś. na rzecz powódki H. Ś. (1) w kwocie po 500zł miesięcznie , płatne do rąk powódki począwszy od 14 sierpnia 2014 roku do 15-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami, w przypadku opóźnienia w terminie płatności, w pozostałym zakresie powództwo oddalił orzekł o kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności .

U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne i wywody prawne .

H. Ś. (1) i A. Ś. pozostawali małżeństwem od 7 grudnia 1991 r. i z małżeństwa tego mają dwóch synów – P. Ś. ur. (...) oraz K. Ś. ur. (...)

Małżeństwo stron zostało rozwiązane na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 29 listopada 2007 r. wydanego w sprawie I C 492/05 z powództwa A. Ś. przeciwko H. Ś. (1) przez rozwód z winy powoda. Jednocześnie Sąd rozwodowy powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi wówczas synami stron powódce oraz zasądził od A. Ś. alimenty na rzecz małoletnich dzieci w kwocie po 400 zł miesięcznie na każdego z nich. Sąd nie orzekł o sposobie korzystania z wspólnego mieszkania małżonków oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił wówczas, że wyłącznie winnym rozkładu pożycia małżeńskiego stron był A. Ś., który zachowywał się agresywnie zarówno w stosunku do swojej ówczesnej żony, jak i wobec synów, co do których dopuszczał się nawet bezpośredniej przemocy fizycznej. Konsekwencją jego nagannego zachowania było wyprowadzenie się powódki wraz z synami ze wspólnie zajmowanego dotychczas mieszkania stron w K. przy ul. (...) w czerwcu/lipcu 2005 r. do domu jednorodzinnego stron położonego na nieruchomości w Ż., który następnie na mocy podziału majątku z pozwanym przypadł na własność powódce (dowód: akta Sądu Okręgowego w Koninie I C 492/05)

Sąd Rejonowy ustalił, iż ugodą z dnia 21 grudnia 1998 r. zawartą przed Sądem Rejonowym w Koninie w sprawie III RC 1130/98 pozwany zobowiązał się do łożenia na rzecz powódki alimentów z tytułu przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny w kocie po 200 zł miesięcznie, przy czym ten obowiązek alimentacyjny na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 16 kwietnia 2008 r. wydanego w sprawie III RC 120/08 wygasł.

Jeszcze w toku procesu o rozwód, na mocy wyroku z dnia 8 listopada 2006 r. w sprawie III RC 257/06 Sąd Rejonowy w Koninie ustanowił w małżeństwie stron rozdzielność majątkową z dniem 28 kwietnia 2005 r. W wyniku tego na skutek podziału majątku wspólnego stron powódka otrzymała na własność dom jednorodzinny, w którym zamieszkuje do dnia dzisiejszego, a pozwany spółdzielcze lokatorskie mieszkanie mieszczące się przy ul. (...). Pozwany otrzymał również od powódki spłatę majątku w wysokości 67.000 zł płaconą w ratach w latach 2008-2012.

W trakcie trwania procesu o rozwód powódka zamieszkiwała w domu jednorodzinny w Ż. o powierzchni 80 m<sup>2</sup> położonym na działce o powierzchni 8 arów wspólnie z małoletnimi wówczas synami, gdzie przeprowadziła się w czerwcu/lipcu 2005 r. na skutek awantur wywoływanych przez pozwanego A. Ś.. W związku z zamieszkiwaniem powódka ponosiła wówczas w całości koszty utrzymania domu 500-600 zł miesięcznie. Posiadała na utrzymaniu i wychowaniu dwóch małoletnich synów: P. w wieku 15 i K. w wieku 13 lat. Obydwaj uczęszczali do szkół, przy czym małoletni K. w związku ze zdiagnozowanym u niego zespołem nadpobudliwości psychoruchowej (...) był pod opieką lekarza psychiatry i psychologa, wymagał przyjmowania leków. Koszt utrzymania małoletnich wynosił wówczas od 1.000 zł do 1.200 zł miesięcznie łącznie. Powódka leczyła się wówczas na depresję, płaciła za wizyty lekarskie po 30-40 zł, poza tym korzystała z pomocy finansowej swoich rodziców, była właścicielką samochodu osobowego F. (...) i ponosiła koszty jego eksploatacji (dowód: akta I C 492/05).

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 20 września 2013 r. obowiązek alimentacyjny A. Ś. ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 27 kwietnia 2009 r. w sprawie III RC 779/08 wobec syna K. Ś. wygasł z dniem 20 września 2013 r. natomiast wobec syna P. Ś. pół roku wcześniej.

H. Ś. (2) z wykształcenia jest technikiem ekonomii, poza tym posiada doświadczenie zawodowe jako pracownik administracji i krawcowa. W trakcie trwania małżeństwa rozpoczęła studia licencjackie na kierunku administracja, które ukończyła po rozwodzie. W okresie od 7 maja 2003 r. do 31 grudnia 2005 r. była zatrudniona na stanowisku referenta w Towarzystwie (...) S.A. w P. Oddział (...). W chwili orzekania o rozwodzie była osobą bezrobotną, wcześniej w związku z wypadkiem samochodowym któremu uległa w 2005 r. otrzymywała zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne. Od 1 grudnia 2007 r. do 31 października 2012 r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na pełen etat jako krawcowa w firmie (...) w P.. Umowa została wypowiedziana przez pracodawcę z uwagi na wykorzystanie przez powódkę świadczenia chorobowego. Następnie od 7 listopada 2011 r. do 31 października 2014 r. powódka pracowała w (...) Centrum (...) w K. jako pracownik biurowy na 1/2 etatu z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 900 zł brutto. W trakcie zatrudnienia, wobec pogorszenia się jej stanu zdrowia powódka przeszła na zwolnienie chorobowe, a umowa o pracę wygasła z końcem października 2014 r. bez możliwości przedłużenia. Od czerwca 2014 r. do listopada 2014 r. powódka pobierała zasiłek rehabilitacyjny w wysokości ok. 600-700 zł miesięcznie (dowód: k. 112-113, 139). W roku podatkowym 2015 r. powódka nie osiągnęła żadnego dochodu.

Od 2 grudnia 2014 r. jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w K. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, poszukuje pracy w zawodzie technik ekonomista, specjalista administracji publicznej i technik prac biurowych (dowód: k. 131). Posiadała kredyt gotówkowy w (...), który został spłacony w toku niniejszego procesu (dowód: k.87). W 2014 r. nie figurowała w ewidencji świadczeniobiorców Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w S., w 2015 r. i 2016 r. powódka korzystała ze świadczeń Ośrodka w postaci zasiłków celowych, z czego w 2015 r. otrzymała łącznie kwotę 2.770 zł a w 2016 r. do lipca kwotę 1.741 zł (dowód: k. 321). Poza tym korzysta z pomocy rodziców i babci. Od 2014 r. posiada orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, obecnie przyznane do 31 maja 2017 r. (dowód: k. 308). Pozostaje pod kontrolą psychiatry, psychologa, przyjmuje leki przeciwdepresyjne i przeciwbólowe. Poza tym leczy się u hepatologa, gastrologa i pulmonologa, w związku z czym przyjmuje leki na stałe jak hydroxyzinum, tioaxil. Zamieszkuje sama, przy czym do 2015 r. sporadycznie zamieszkiwał u niej syn K., który wówczas kupował opał. Na stałe koszty utrzymania powódki składają się: koszty utrzymania domu w wysokości 600 zł miesięcznie licząc z opałem oraz średnio 80 zł miesięcznie na lekarstwa. Powódka nigdzie nie dorabia, poza domem nie posiada żadnego majątku, z samochodu F. (...) okresowo korzystał syn, jednak w 2015 r. uległ w trakcie wypadku uszkodzeniu, obecnie nie nadaje się do jazdy, powódka nie ma żadnych stałych źródeł dochodu, na koncie wykorzystuje debet do 1.000 zł. Zimą zdarza się, że nie posiada środków na zakup opału, wtedy chodzi częściej do swoich rodziców. Nie zamierza sprzedać

domu albowiem jej zdaniem w mieszkaniach w blokach wymagana jest stała opłata za czynsz, przy czym ona takowych regularnych środków nie posiada.

Sąd Rejonowy wskazał, że według opinii specjalisty sądowego biegłego lekarza pulmonologa A. S. z dnia 27 lipca 2015 r., wydanej dla potrzeb niniejszej sprawy na zlecenie Sądu, astma oskrzelowa atopowa rozpoznana u powódki na obecnym etapie zaawansowania – prawidłowo leczona i kontrolowana jest w niewielkim stopniu zaawansowana i nie stanowi przeciwwskazania do pracy o umiarkowanym wysiłku fizycznym i w dobrych warunkach mikrośrodowiska. Stanowi jedynie przeciwwskazanie do pracy wymagającej dużego i umiarkowanie dużego wysiłku fizycznego oraz w narażeniu na działanie szkodliwych czynników uczulających i drażniących drogi oddechowe w miejscu pracy. Jej aktualny stan zdrowia nie uniemożliwia jej podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie administracyjno-biurowym. Biegły domniemywa, iż stwierdzony w badaniu zły stan psychiczny powódki może nasilać objawy ze strony układu oddechowego.

Według z kolei opinii biegłego psychiatry J. O. z dnia 28 stycznia 2016 r., wydanej dla potrzeb sprawy na zlecenie Sądu, u powódki zdiagnozowano zaburzenia nerwicowe, jednak mimo to brak jest przeciwwskazań do podjęcia pracy zawodowej zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami na stanowisku pracownik biurowy lub administracyjny z punktu widzenia badania psychiatrycznego. W opinii z komisyjnego badania biegłych z dnia 10 lutego 2016 r. stwierdzono, iż powódka od 1 listopada 2014 r. jest całkowicie zdolna do pracy w swoim zawodzie lub wykonywać może prace łącznie z fizycznymi.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany A. Ś. z zawodu jest inżynierem górnictwa i geologii, w dacie orzekania rozvodu z powódką był technikiem mechanikiem. Od 1 lipca 1992 r. jest zatrudniony jako dyspozytor ruchu zakładu górniczego w Kopalni (...) S.A. ma podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W chwili orzekania w sprawie o rozwód jego wynagrodzenie opiewało na kwotę średnio 2.400 zł netto miesięcznie. Pozwany zamieszkiwał wówczas sam w lokatorskim mieszkaniu spółdzielczym przy ul. (...), które ostatecznie w wyniku podziału majątku wspólnego stron zostało mu przyznane łącznie ze spłatą od powódki w kwocie 67.000 zł, która powódka spłaciła w ratach do 2012 r. Od 17 sierpnia 2001 r. spłacał do Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych pożyczkę na budowę domu jednorodzinnego pobranego na budowę domu w trakcie małżeństwa w kwocie 20.000 zł. Pozwany zobowiązał się do jej spłaty w 180 ratach miesięcznych w wysokości 128 zł. Kredyt ten spłacał pomimo orzeczenia rozvodu, w grudniu 2016 r. przewidziana jest ostatnia rata. Poza tym w dacie orzekania rozvodu pozwany był obciążony licznymi kredytami konsumpcyjnymi, wskutek czego jego wynagrodzenie wynosiło po potrąceniach 1.660 zł netto miesięcznie, poza tym ponosił koszty utrzymania mieszkania: 500 zł miesięcznie łącznie, w tym czynsz, opłaty RTV, spłata kredytu mieszkaniowego. Ponadto ponosił koszt za energię elektryczną domu w Ż., zajmowanego wówczas przez powódkę i dzieci. Był właścicielem samochodu osobowego F. (...), nie miał innego majątku, korzystał z pomocy rodziców żywiąc się u nich.

Dnia 2 lipca 2012 r. pozwany uzyskał wykształcenie inżynierskie specjalności eksploatacja podziemia i odkrywkowa złóż na Politechnice (...), gdzie w 2008 r. podjął i kontynuował studia w systemie zaocznym, odpłatnie. Na ten cel przeznaczył w znacznej części spłatę z podziału majątku od powódki uzyskaną w latach 2008-2012. Uzyskanie tytułu inżyniera spowodowało wzrost jego zarobków, które aktualne wynoszą średnio 4.000-4.100 zł netto miesięcznie, ponadto raz w roku pobiera tzw. „Barbórkę”. Obecnie nadal zamieszkuje w mieszkaniu lokatorskim z małżeństwa ponosząc koszty jego utrzymania; czynsz ze spłatą kredytu około 650 zł miesięcznie i opłaty za media średnio 150 zł miesięcznie, nadal spłaca kredyt zaciągnięty na budowę domu 128 zł miesięcznie do grudnia 2016 r. poza tym w 2014 r. zaciągnął pożyczkę w KZP w kwocie 20.000 zł na remont mieszkania, rata wynosi 1.430 zł miesięcznie. Nie ma żadnego majątku, samochodu ani oszczędności, nie żyje w żadnym związku, od 2013 r. nie płaci już żadnych alimentów na rzecz synów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o akta I C 492/05 oraz dokumenty zgromadzone w niniejszych aktach, przywołane wyżej, złożone przez strony i uzyskane przez Sąd w toku procesu, których treść nie budziła wątpliwości i nie została zakwestionowana przez strony. Ponadto Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na treści zeznań stron, którym w znacznej mierze nadał przymiot wiarygodności. Zeznania te były, zdaniem Sądu

I instancji, spójne i logiczne, ponadto znajdowały potwierdzenie w niezakwestionowanym materiale dowodowym. Za niewiarygodne i nieznajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym Sąd Rejonowy uznał jedynie zeznania powódki w zakresie dotyczącym dodatkowego zarobku pozwanego, który według niej ma się trudnić stolarstwem, albowiem kwestia ta nie została przez nią w żaden sposób wykazana.

Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka M. G., bowiem okoliczności, na które świadek miała być przesłuchana zostały zawarte w świadectwie pracy przedstawionym na rozprawie przez powódkę. Nadto, zdaniem Sądu I instancji, zmierzał on wyłącznie do przedłużenia postępowania w sprawie.

Sąd Rejonowy nie znalazł także podstaw, aby kwestionować przydatność opinii sporządzonych przez biegłych lekarzy: psychiatry dr J. O., pulmonologa A. S. oraz specjalisty medycyny pracy T. R. (2). Biegli wydali opinie posiadając dokumentację medyczną powódki. Sąd uwzględnił przy tym doświadczenie biegłych w sporządzaniu opinii z zakresu objętego zleceniem sądu. Opinie te są jasne, logiczne i wyczerpująco uzasadnione. Zarówno wnioski końcowe opinii, jak i ich argumentacja są zrozumiałe, odpowiadają na postawione biegłym pytania, a żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy zauważył, że powódka oparła swoje żądanie zasądzenia na swoją rzecz alimentów w ostatecznej kwocie po 1.000 zł miesięcznie na treści art. 60 § 2 k.r.i.o., zgodnie z którym „jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku”.

Zgodnie z przyjmowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego obowiązek świadczeń alimentacyjnych między małżonkami po rozwodzie stanowi kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy, powstałego w wyniku zawarcia związku małżeńskiego, przy czym w wypadku orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy jednego z małżonków uprawnienie drugiego małżonka do żądania dostarczania środków na zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb powstaje już wówczas, gdy na skutek rozwodu wystąpiło w jego sytuacji majątkowej istotne pogorszenie. Sąd Najwyższy wyjaśnił w tezie XIII uchwały z dnia 16 XII 1987 r. (III CZP 91/86, OSN CAP 1988, nr 4, poz. 42), że dla oceny, czy przesłanka istotnego pogorszenia sytuacji materialnej występuje, należy przeprowadzić porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy dokonał porównania sytuacji stron, w jakiej znajdowały się w trakcie trwania małżeństwa z sytuacją, w jakiej pozostawałyby, gdyby ich małżeństwo było kontynuowane. Niewątpliwie należało uznać, iż obecna sytuacja stron jest zasadniczo odmienna.

Do ustalenia zasadności dochodzenia kwalifikowanych roszczeń alimentacyjnych przewidzianych w art. 60§ 2 krio niewątpliwie należało dokonać każdorazowo porównania sytuacji materialnej małżonka niewinnego w czasie trwania małżeństwa z jego sytuacją materialną po rozwodzie, przy czym należało brać pod uwagę sytuację materialną małżonka, jaką on w czasie trwania małżeństwa zgodnie z przepisami prawa powinien mieć, a nie tę, jaką faktycznie miał, i istotnym jest, że prawo do tego rodzaju żądania alimentacyjnego małżonek niewinny posiada nawet pomimo braku po jego stronie niedostatku.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, iż bezspornie w sprawie, w świetle wniosków opinii specjalistów sądowych z zakresu medycyny, stan zdrowia powódki, pomimo uznania ją za osobę o lekkim stopniu niepełnosprawności i będącą niewątpliwie pod opieką lekarzy psychiatry i pulmonologa, pozwala jej na pracę zgodnie ze swoim wykształceniem zawodowym. Skutkowało to przyjęciem przez Sąd Rejonowy, iż jako osoba zdolna do podjęcia pracy może ona własnymi siłami zaspokoić częściowo, przynajmniej w podstawowym zakresie swoje usprawiedliwione potrzeby, posiadając przynajmniej potencjalnie możliwość osiągnięcia dochodów na poziomie najniższego wynagrodzenia rządu 1.300 zł miesięcznie. Dlatego, zdaniem Sądu I instancji, podnoszenie przez powódkę faktu, że znajduje się ona w niedostatku skoro jej dochodami są jedynie środki z pomocy społecznej,

należało uznać za nieusprawiedliwione w tym zakresie. Pomimo tego powódka wykazała, zdaniem Sądu Rejonowego, w toku procesu, że jej sytuacja materialna od rozwodu uległa istotnemu pogorszeniu, co uczyniło jej powództwo usprawiedliwionym co do zasady.

Bezspornie, jak uznał Sąd Rejonowy, już w czasie trwania małżeństwa to pozwany był stroną silniejszą ekonomicznie, uzyskującą zdecydowanie wyższe wynagrodzenie niż powódka, która poza wychowywaniem dzieci starała się dokształcać i pracować zawodowo, osiągała jednak niskie wynagrodzenie. Dlatego też zasadnie można stwierdzić, że gdyby małżonkowie kontynuowali małżeństwo to obecnie, z racji zarówno złej kondycji psychicznej powódki i wieku, utrudniającego jej niewątpliwie znalezienie pracy na ograniczonym rynku zatrudnienia K. i okolic, mogłaby ona liczyć na wspólne życie z pozwanym, który niewątpliwie od lat posiada stabilne zatrudnienie i stałe zarobki. Tym samym poziom jej życia, przy założeniu, że ona sama osiągałaby chociaż najniższe zarobki, byłby znacznie wyższy, licząc z dochodami pozwanego, tym bardziej że obecnie nie mają już oni na utrzymaniu dorosłych już synów, a koszty utrzymania mieszkania rozkładałby się na 2 osoby. Tym samym, zdaniem Sądu I instancji, żądanie powódki zasądzenia alimentów usprawiedliwione co do zasady winno obejmować co do jego kwoty zbliżoną różnicę w wysokości dochodów osiąganym potencjalnie wspólnie przez byłych małżonków przy kontynuowaniu pożycia, a realnymi dochodami powódki przy założeniu, że osiąga ona najniższe wynagrodzenie. Oczywistym jest, że małżonkowie po rozwodzie nie mają prawa do równej stopy życiowej, jednak uprzywilejowany charakter roszczeń alimentacyjnych z art. 60 § 2 krio daje prawo małżonkowi niewinnemu do bardziej dostatniego poziomu życia, aniżeli tylko zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb, przy czym owe usprawiedliwione potrzeby należy rozważać w kontekście stopy życiowej małżonków rozważanych w konkretnych okolicznościach sprawy. Jeżeli obecna stopa życiowa małżonka zobowiązanego jest wyższa od tej z czasów rozwodu, to może ona mieć znaczenie w sprawie pod warunkiem, że małżonek ten byłby na takiej właśnie stopie także wówczas, gdyby nadal pozostawał w związku małżeńskim z małżonkiem niewinnym (uzasadnienie tezy XIII uchwały z dnia 16 grudnia 1987 r. III CZP 91/86),

Przy takim założeniu Sąd Rejonowy uznał, iż wprawdzie pozwany podnosi, że obecne jego dochody są wyższe z racji uzyskania wyższego wykształcenia inżynierskiego po rozwiązaniu małżeństwa z powódką, to jednak nie można wykluczyć, iż takowego wykształcenia nie uzyskałby podczas kontynuowania małżeństwa stron, ponadto, nawet przy założeniu przeciwnym, i tak jego zarobki są zdecydowanie wyższe niż w czasie trwania małżeństwa i rozwodu, skoro obecnie wynoszą około 4.000 zł do 4.100 zł miesięcznie netto, nie licząc „Barbórki”, a pozwany nie wykazał żadną miarą, by podniesienie wykształcenia spowodowało wzrost jego zarobków aż o 1.000 zł.

Dlatego Sąd Rejonowy uwzględniając powyższe rozważania zasądził w punkcie 1 wyroku od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie poczynając od daty wytoczenia powództwa i uznał, iż taka kwota zniweluje pogorszenie się jej sytuacji materialnej, spowodowane rozwodem z pozwanym i pozwoli jej zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby zarówno mieszkaniowe jak i związane z jej bieżącym utrzymaniem i leczeniem, oczywiście przy założeniu, że w pozostałym zakresie koszt jej utrzymania pokryje z dochodów osiąganym z jej potencjalnego zatrudnienia lub ze środków z pomocy społecznej. Powództwo w pozostałym zakresie Sąd oddalił w punkcie 2 wyroku uznając je za wygórowane w aktualnym stanie sprawy.

Z drugiej strony tak ustalone alimenty leżą zdaniem Sądu I instancji w zakresie możliwości zarobkowych pozwanego, który wprawdzie starał się kreować w toku procesu swoją sytuację jako trudną, jednak realnie osiąga on zarobki rzędu 4.000 zł netto miesięcznie, nie ma nikogo na utrzymaniu, a po potrąceniu 500 zł alimentów dla powódki i tak pozostanie mu kwota ponad 3.500 zł na jego utrzymanie, pozwalająca mu na zarówno na spłatę kredytu, jak i godne życie i zdecydowanie wyższą stopę życiową, niż powódka.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy z urzędu orzekł w punkcie 3 wyroku w oparciu o treść art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c. a rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punktach 4,5 i 6 wyroku znalazło podstawę w treści art. 98 kpc i art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( tekst jednolity Dz. U. z 2014 r). Wobec faktu, iż powódka wygrała w 50 %, , dlatego też pozwany w takim zakresie pokrył koszty sądowe opinii biegłych z uiszczonej zaliczki, a nadto, jako iż powódka była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, stąd w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 7 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461) Sąd Rejonowy obciążył pozwanego odpowiednio proporcjonalnie tymi kosztami, zasądzając pozostałe wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika od Skarbu Państwa w oparciu o przywołane wyżej przepisy.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony .

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo i zarzuciła :

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez ustalenie ,że sytuacja materialna powódki wskutek rozwodu nie wymaga zasądzenia alimentów w kwocie 1000 zł miesięcznie ,
- naruszenie art. 328§2 kpc. poprzez pominięcie faktu ,że powódka mimo zgłoszenia kilkudziesięciu ofert pracy do ewentualnych pracodawców nie uzyskała zatrudnienia.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 2 i zasądzenie na jej rzecz alimentów w kwocie po 1000 zł miesięcznie od 14.08. 2014r. płatnych do dnia 15go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności , zasądzenie kosztów procesu za II instancję wg. norm przepisanych oraz o oddalenie apelacji pozwanego

Pozwany zaskarżył wyrok w pkt. 1,2,3,5,6 i zarzucił :

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 60§2 kro. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie ,że powódka pozostaje w niedostatku oraz to ,że rozwód pociągnął istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki , gdy z analizy sprawy wynikają wnioski odmienne ,
- naruszenie prawa procesowego , mające istotny wpływ na wynik postępowania , a to art. 233§1 kpc. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie ,że doszło do istotnego pogorszenia sytuacji materialnej powódki w dacie orzekania rozwodu oraz błędnie ocenił stan materialny obydwu stron , w szczególności majątkowe możliwości pozwanego w kontekście jego usprawiedliwionych potrzeb ,
- naruszenie prawa materialnego tj. §6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie §4.2 w/w rozporządzenia i tego ,że wartość przedmiotu sprawy zamykała się w przedziale 5000-10000zł .

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł :

o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa , zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania I i II instancyjnego , w tym kosztów zastępstwa procesowego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koninie .

### **Sąd Okręgowy zważył , co następuje :**

Obie apelacje wywiedzione przez strony co do meritum ich sporu nie zasługują na uwzględnienie .

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie budzą żadnych wątpliwości, stąd te ustalenia – jak i wywody prawne poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Wbrew stanowisku apelujących Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Przechodząc w pierwszej kolejności do omówienia apelacji pozwanej stwierdzić należy ,że sformułowane w niej zarzuty są chybione .Jak wskazano wyżej ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy uznać należy pełne i prawidłowe . W szczególności Sąd Rejonowy nie uchybił przepisom prawa procesowego ( art. 233§1 kpc.) Należy zauważyć , że kwestionowanie ustalonego stanu faktycznego poprzez zwalczanie przez stronę zasady swobodnej oceny

dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń i ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami jurydycznymi, a więc wykazanie, że określone w ww. artykule kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Natomiast, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby nawet dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć równie logiczne wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. IV CKN 32/01, LEX 487526 i wyrok z dnia 27 września 2002 roku, sygn. IV CKN 1316/00, LEX 80273). Wbrew twierdzeniom obu zresztą apelacji, zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji poddał wszechstronnej, prawidłowej ocenie, której nie można postawić zarzutu dowolności ani arbitralności. Sąd Okręgowy podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233§1 kpc. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 roku, sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. – dotyczącego zasady swobodnej oceny dowodów - wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Apelującym tj. zarówno powódce jak i pozwanemu, nie udało się w nin. sprawie takiego zabiegu przeprowadzić.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zawarty w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem konsekwentnie, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych tylko wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. np. wyrok SN z 18 marca 2003 r. w sprawie IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, postanowienie SN z 21 listopada 2001 r. w sprawie I CKN 185/01, LEX nr 52726). Inaczej mówiąc naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce tylko wówczas, gdy sposób sporządzenia uzasadnienia wyroku nie pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. W niniejszym przypadku o tego typu uchybieniu nie może być jednak mowy. Uzasadnienie zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc. wyartykułowane w apelacji powódki sprowadza się bowiem do stwierdzenia, iż Sąd I instancji pominął fakt, że powódka pomimo złożenia kilkudziesięciu ofert pracy do ewentualnych pracodawców nie uzyskała zatrudnienia.

Pomijając, iż powyższy zarzut oparty na naruszeniu przez sąd przepisu art. 328§2 kpc. jest całkowicie chybiony, to nawet założywszy brak takiego ustalenia, nie uniemożliwia to kontroli instancyjnej wyroku, a tym samym poznania motywów, jakimi kierował się sąd I instancji wydając zaskarżone orzeczenie, które zostały wyłożone w uzasadnieniu w sposób jasny i czytelny.

Odnosząc się do apelacji pozwanego również stwierdzić należy, że podniesione w niej zarzuty, poza tymi kwestionującymi rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 5 i 6 wyroku, nie zasługują na aprobatę. Dotyczy to zarówno zarzutów w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego jak i prawa procesowego.

Sąd Rejonowy, co wynika z treści uzasadnienia, nie założył a priori, że obowiązek alimentacyjny określony w art. 60§2 kro. aktualizuje się w każdym przypadku zaistnienia przesłanek wymaganych treścią tego przepisu, bez wnikliwej analizy sytuacji materialnej stron pod kątem potrzeb uprawnionego i możliwości majątkowych zobowiązanego.

Należy zauważyć, że małżonek wyłącznie winny przyczyniać się ma do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego w odpowiednim zakresie, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za odpowiedni. Podkreślić



trzeba, że pozwana, pomimo, że rozwód stron orzeczony został w 2007r. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz alimentów dopiero wówczas, gdy utraciła źródło dochodu tj po tym, gdy jej umowa o pracę wygasła bez możliwości przedłużenia. Nawet pozbawiona wnikliwej analiza sytuacji stron od razu nasuwałaby wniosek o zasadności wytoczonego powództwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sytuacja materialna pozwanej, gdyby małżeństwo stron trwało i pozostawałyby one we wspólnym pożyciu, byłaby daleko lepsza od tej, w jakiej znajduje się obecnie. Sąd I instancji ustalił szczegółowo sytuację finansową i zdrowotną stron w dacie orzekania o rozwiązaniu ich małżeństwa, wskazał na osiągnięte przez nich wówczas dochody, sytuację zawodową, ponoszone koszty utrzymania i leczenia, dokonał również tożsamy ustaleń odnosząc je do obecnych realiów, wskazał na zmiany, jakie zaszły w ich położeniu, wykształceniu i sytuacji rodzinnej. Za wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 września 2009 r. I ACa w P. (LEX nr 756661) należy wskazać, że celem, jakiemu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego przewidziane art. 60 § 2 k.r.o. w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Rejonowy doszedł do trafnych konkluzji, wyważył starannie z jednej strony możliwości zarobkowe pozwanego, a z drugiej potrzeby powódki w powiązaniu z zachowaną przez nią zdolności do pracy i słusznie uznał, że przyjęta przez niego kwota alimentów w wysokości 500 zł miesięcznie jest kwotą, która pozwoli powódce na zaspokojenie choć części jej potrzeb i stanowić będzie uzupełnienie jej dochodu, który powódka winna, pomimo oczywistych trudności na rynku pracy i niedomagań zdrowotnych, wypracować samodzielnie. Wyrazem tendencji do wnikliwego badania sytuacji strony domagającej się alimentów jest uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02. 2001 r., I CKN 1341/00, LEX nr 52433, w którym wskazano, że: "dorosły, sprawny życiowo i zdrowotnie człowiek powinien w pierwszym rzędzie starać się wykorzystać własne możliwości samodzielnego utrzymania się, a dopiero potem liczyć na pomoc alimentacyjną". Powódka zatem przy finansowym wsparciu pozwanego musi starać się zintensyfikować swoje wysiłki ukierunkowane na zdobycie zatrudnienia – zarówno jej wiek, stan zdrowia, jak i kwalifikacje pozwalają na przyjęcie poglądu o efektywności takich działań w perspektywie czasu. Z kolei podnoszona przez pozwanego na rozprawie w dniu 8 grudnia 2016r. okoliczność dotycząca niepewnej sytuacji kopalni, w której jest zatrudniony, a w konsekwencji realnej możliwości redukcji jego dochodu czy utraty zatrudnienia nie ma w chwili obecnej znaczenia. Zgodnie z art. 316 §1 kc. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie można zatem procedować na podstawie danych przyszłych i nie potwierdzonych, które mogą, wg twierdzeń strony, dopiero nastąpić.

Za uzasadnione Sąd odwoławczy uznał natomiast podniesione w apelacji argumenty w przedmiocie nieprawidłowej wysokości kosztów zasądzonych w pkt. 5 i 6 zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z § 4. 2. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz. 461) w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Stąd też wynagrodzenie należne z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu winna mieścić się w stawce wynikającej z § 6. pkt. 4 powyższego rozporządzenia. Wynika z powyższego, że zasądzone przez Sąd Rejonowy koszty były zawyżone, co nie znajdowało oparcia w stosownych przepisach i wymagało korekty, po myśli art. 386§1 kpc.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, tak jak w całości należało oddalić apelację powódki (art. 385 kpc.).

O kosztach w pkt. 2 wyroku sąd odwoławczy w oparciu o treść § 4 ust. 3 w. zw. z § 8 pkt. 4 w zw. z § 16 ust.1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. dnia 22 października 2015 r.w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U.

z dnia 5 listopada 2015 r., poz. 1801 ), odstępując od obciążania stron kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym w pozostałym zakresie , zgodnie z art. 102 kpc.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Przyłębska Grzybowska

informacje o jednostce

informacje o jednostce

orzeczenia sądów

komentarze

informacje o jednostce

komentarze